Odsłonięcie tablicy upamiętniającej polskich dyplomatów Juliusza Kühla i Konstantego Rokickiego – Berno (Szwajcaria), 12 lutego 2018

12 lutego w Bernie odsłonięta została tablica upamiętniająca polskich dyplomatów Juliusza Kühla i Konstantego Rokickiego, którzy ratowali ofiary Holokaustu. W uroczystości zorganizowanej przez Ambasadę RP w Bernie wzięli udział: Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, Wiceminister Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak, Ambasador RP w Konfederacji Szwajcarskiej i Księstwie Lichtenstein Jakub Kumoch oraz zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Trouvaille kids

Luisenstrasse

kids

Luisenstrasse

kids

Luisenstrasse

In dieseni Haus haben die polnischen Konsuln
Stefan Ryniewicz
In this house, during World War II, Polish consuls

In dieseni Haus haben die polnischen Konsuln
Stefan Ryniewicz
In this house, during World War II, Polish consuls

Podczas uroczystości hołd polskim dyplomatom oddał przewodniczący szwajcarskiego parlamentu Dominique de Buman, który wyraził nadzieję, że imiona upamiętnianych dziś bohaterów nigdy nie zostaną zapomniane.

Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski zwrócił uwagę, że grupę berneńską, pomagającą Żydom poprzez organizowanie dla nich fałszywych paszportów, tworzyła większa liczba osób, cały „łańcuch dobrych serc". Grupa składała się z „sześciu świetnie ze sobą współpracujących ludzi, trzech Żydów, trzech Polaków". – Paszport był przepustką do życia. To była piękna współpraca – powiedział marszałek Karczewski. Przypomniał też starą sentencję, która widnieje na przyznawanych przez instytut Yad Vashem medalach Sprawiedliwy wśród Narodów Świata: „Jeśli ratuje się jedno życie, ratuje się cały świat". Karczewski podkreślił, że naszym obowiązkiem wobec ratujących jest pamięć „o ich odwadze, o poświęceniu za drugiego człowieka, o poświęceniu dla życia innych ludzi". Podczas późniejszej rozmowy z dziennikarzami marszałek Karczewski podał, że udokumentowanych jest ok. 400-500 przypadków uratowania Żydów, jednak jest prawdopodobne, że polska dyplomacja uratowała podczas II wojny światowej nawet tysiące Żydów.

– Te osoby, które honorujemy, były częścią polskich władz, które popierały starania, aby ratować Żydów – podkreślił w swoim wystąpieniu wiceprezes IPN Mateusz Szpytma. Zwrócił uwagę, że Rokicki i Kühl podjęli też osobistą decyzję i zdecydowali się wbrew prawu kupować nielegalnie paszporty, dzięki czemu uratowano wiele osób. – Chciałbym oddać hołd i podziękować Szwajcarom, ze gościli polskich dyplomatów, że ci dyplomaci mogli tu działać, dziękujemy właścicielom tego domu, że pamiętali, że można było umieścić tablicę ku czci polskich dyplomatów – powiedział Mateusz Szpytma.

* * *

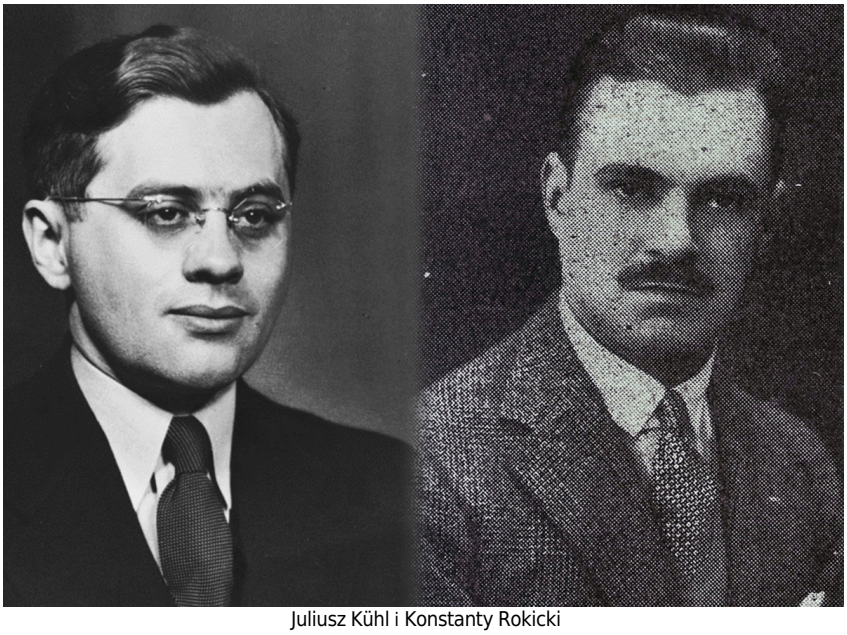

Juliusz Kühl i Konstanty Rokicki

Konstanty Rokicki (1899–1958) był konsulem w Bernie w czasie II wojny światowej, a Juliusz Kühl (1913–1985) jego współpracownikiem i ekspertem w dziedzinie pomocy humanitarnej. W latach 1941–1943 obaj dyplomaci na masową skalę podrabiali paszporty krajów Ameryki Łacińskiej, które pomogły ocalić polskich Żydów z Holokaustu.

Dr Kühl, który sam był Żydem, kupował niewypełnione paszporty od konsulów państw Ameryki Łacińskiej i przekazywał Rokickiemu, który wystawiał je na nazwiska osób więzionych w gettach na terenie Polski. Nazwiska i fotografie do paszportów były szmuglowane z okupowanej Polski poprzez sieć zorganizowaną przez przedstawicieli Światowego Kongresu Żydowskiego i Agudath Yisrael – Abrahama Silberscheina i Chaima Eissa. Paszporty ocaliły kilkaset osób, które były ich posiadaczami, od śmierci w niemieckich obozach koncentracyjnych. Niektórzy z ocalonych żyją do dziś.

Obaj konsulowie działali pod ochroną polskiego posła Aleksandra Ładosia i jego zastępcy Stefana Rynkiewicza. Ambasador i jego zastępca bronili Rokickiego i dr. Kühla, przekonując władze szwajcarskie, aby przymknęły oko na „nielegalne” działania, gdy policja podjęła interwencję. Obaj dyplomaci opuścili służbę dyplomatyczną po przejęciu władzy przez komunistów i pozostali przez resztę życia na emigracji. Rokicki zmarł zapomniany w Lucernie, zaś dr Kühl wyemigrował do Kanady, gdzie odniósł sukces jako przedsiębiorca.

W wielu paszportach wystawionych w latach 1941–1943 można rozpoznać pismo Rokickiego. Niektóre dokumenty są dostępne w Instytucie Yad Vashem w Izraelu.

Jest to pierwsze upamiętnienie dwóch polskich dyplomatów, zapomnianych bohaterów ratujących ofiary Holokaustu.